

# Wielkopolski Rzemieślnik

NUMER 3/2014 – MARZEC 2014

<http://irpoznan.com.pl>



*Sila pokoleń!  
Współczesne rzemioło – dziadek i wnuk*

*W podziękowaniu dla najlepszych!*

*Z berlińskiej perspektywy...*



**REDAKTOR NACZELNY**

Marzena Rutkowska-Kalisz

**OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD**

Katarzyna Rusin-Smolińska

**WYDAWCA**Wielkopolska Izba Rzemieślnicza  
w Poznaniu**KONTAKT**

al. Niepodległości 2

61-874 Poznań

<http://irpoznan.com.pl>e-mail: [redaktor@irpoznan.com.pl](mailto:redaktor@irpoznan.com.pl)**SUBSKRYPCJA**

Subskrypcję Wielopolskiego Rzemieślnika można zamówić pod adresem

e-mail: [redaktor@irpoznan.com.pl](mailto:redaktor@irpoznan.com.pl)

z dopiskiem w tytule „Subskrypcja”.

Każdy kolejny numer zostanie przesyłany do Państwa drogą elektroniczną

w dniu ukazania się WR na Portalu.

Oczekujemy też na Państwa uwagi

i sugestie pod tym samym adresem

e-mail.



Rozpocznę nieco filozoficznie... Czasem trzeba na codzienne problemy spojrzeć z odległości, z odpowiedniej perspektywy by nabrać dystansu i dostrzec nie tylko mankamenty ale znaleźć rozwiązanie. Ale po kolei...

Z berlińskiej perspektywy patrzymy w tym miesiącu na Polskie Rzemiosło i sposób jego traktowania w sferach rządowych i w mediach. Refleksje nasuwają się po obradach Parlamentu Hanzeatyckiego – okazuje się, że nie tylko my mamy kłopot z zatrudnianiem osób po pięćdziesiątce i nie tylko my Polacy niezbyt chętnie będziemy dłużej pracować do emerytury. Problem jest ogólnoeuropejski – więcej na ten temat na stronie

Z perspektywy ław sejmowych i władz regionu patrzymy na osiągnięcia naszego kształcenia zawodowego - o tym w relacji z uroczystej Gali wręczenia dyplomów dla najlepszych uczniów i ich mistrzów szkolących.

I wreszcie ostatnia podróż bardziej w głąb siebie. Jak pokazuje budująca historia Pana Karola Rzeszutki czasem trzeba popracować na drugim końcu świata by odkryć, że droga do sukcesu zawodowego wiedzie przez pracownię dziadka. Tę rozmowę polecam szczególnej uwadze wszystkim, którzy w firmie poszukują następców.

Zapraszam do lektury i popatrzenia z dystansu na nasz miesięcznik. Może i Państwu nasuną się uwagi i refleksje. Zawsze chętnie je poznamy.

**TOMASZ WIKA**

Dyrektor Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

## W NUMERZE

3

**Obradowała Rada Izby**

15-18

**Siła pokoleń!**

Współczesne rzemiosła – dziadek i wnuk.

4-6

**W podziękowaniu dla najlepszych!**

19-20

**„Komputer - zdam, bo nam”**

Zapraszamy na szkolenia

7

**Wywiad numeru**

Rozmowa z Posłem Krystyną Łybacką

21-22

**Prezentacja zawodów rzemieślniczych:****KOMINIARZ**

8-9

**Z berlińskiej perspektywy...**

22

**Zapraszamy na stronę internetową Izby**[www.irpoznan.com.pl](http://www.irpoznan.com.pl)

10-11

**Relacja z Narady Oświatowej z Cechami**

23-24

**Jak skutecznie promować firmę na Facebooku? Cz. 1**

12-13

**Po sesji Parlamentu Hanzeatyckiego**

14

**„Energia słoneczna - Technologie i zastosowanie”**

Zapraszamy na szkolenie



3 lutego 2014 obradowała Rada Izby. Pierwsze w tym roku posiedzenie Rady było wprawdzie krótsze niż zazwyczaj, ale jego uczestnicy tuż po zakończeniu obrad wzięli udział w spotkaniu inauguracyjnym nowego projektu WIR „Społecznie Odpowiedzialne Rzemiosło”

## Rada Izby

Po regulaminowym wstępie, przyjęciu porządku obrad i wysłuchaniu sprawozdania z wykonania uchwał i krótkiej prezentacji najważniejszych wydarzeń Prezes Jerzy Bartnik rozpoczął obrady. Po chwili – atmosfera zrobiła się wprawdzie bardzo międzynarodowa ale za razem gorzka... Dlaczego? Prezes dzielił się swoimi refleksjami z uroczystości pożegnania Otto Kentzler' a w Berlinie (więcej na ten temat w artykule - *Z berlińskiej perspektywy*). Obecność samej Kanclerz Angeli Merkel i ogromne zainteresowanie wydarzeniem wielu mediów jest dla Polaków wciąż czymś niezwykłym. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że aż tak docenia się rzemiosło – mówił z goryczą Prezes. Bardzo ważne jest w tej sytuacji zabieganie o kolejnych rzemieślników w naszych szeregach, a także odmładzanie kadr. Nie mogło w tej sytuacji zabraknąć pytań o odbudowę samorządu gospodarczego i nowelizację ustawy o rzemiośle. Prace i przygotowania trwają... Z inicjatywą ustawodawczą wystąpiła między innymi Izba w Katowicach, coś się więc – jak to się mówi – ruszyło. Tak można w największym skrócie podsumować działania prowadzone między innymi z pomocą Parlamentarzystów RP. Do zmian przepisów jeszcze długa droga nie tylko legislacyjna. Najważniejsze – jak podkreślał Prezes – jest wypracowanie jednolitego dla całego rzemiosła stanowiska i określenie czego tak naprawdę chcemy. Bez takich uzgodnień wciąż będziemy drepnąć w miejscu i zastanawiać się dlaczego jest coraz trudniej – zaznaczył Jerzy Bartnik.

W kolejnym punkcie obrad zgromadzeni zajęli się finansami Izby. Agnieszka Winckowska-Napierała Główna Księgowa Izby podsumowała wynik finansowy Izby za rok 2013 i przedstawiła plan finansowo-gospodarczy na 2014. Będziemy na plusie – ale jeśli

Izba ma kontynuować kosztowny remont dachu musimy bardzo przestrzegać dyscypliny finansowej.

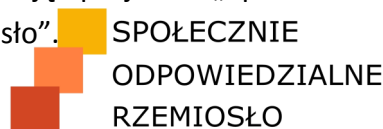
Rok 2014 jest rokiem wyborczym. Radni musieli więc uzgodnić i zaaprobować kalendarz działań. Podjęli uchwały w sprawie zwołania wyborów w regionach do organów samorządowych Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. I tak – wybory regionalne odbędą się:

- 17 marca w Lesznie dla regionu leszczyńskiego,
- 21 marca w Pile dla regionu pilskiego,
- 28 marca w Poznaniu dla regionu poznańskiego i miasta Poznania,
- 2 kwietnia dla regionu kaliskiego,
- 4 kwietnia dla regionu konińskiego,
- 27 maja odbędzie się Walne Zgromadzenie Przedstawicieli Wielkopolskiej Izby .

Ustalono i przyjęto porządek obrad tego najważniejszego spotkania. Wśród punktów obrad znalazł się również ten dotyczący trybu i regulaminu nadawania Kordzika WIR. Proponowane zmiany zostaną przedłożone do akceptacji Walnemu Zgromadzeniu.

Wiele emocji wzbudził list z Krotoszyna. CRR w Krotoszynie chce przyłączyć się do naszej Izby. Ale podjęcie stosownej uchwały wymaga nie tylko rozważań, ale i wnikliwej analizy prawnej. Trudno więc w tej chwili wyrokować jaka będzie ostateczna decyzja w tej sprawie.

Tegoroczne pierwsze posiedzenie było bardzo ożywione, głos zabierało wielu dyskutantów, a jak na złość obrady trzeba było zakończyć punktualnie. W sali nr 17 czekali już bowiem goście zaproszeni na inaugurację projektu „Społecznie Odpowiedzialne Rzemiosło”.



Marzena Rutkowska-Kalisz

23 lutego 2014 po raz pierwszy w historii Izby, w tak uroczysty sposób uhonorowano najlepszych czeladników i ich mistrzów szkolących, a także mistrzów, którzy perfekcyjnie potwierdzili swoje kwalifikacje. Świadectwo czeladnicze i dyplom mistrzowski odbiera w naszej Izbie corocznie ponad 4000 osób. A blisko 160 – tych, którzy egzamin zdali na bardzo dobry lub celujący nagrodzono specjalnymi dyplomami.

### *W podziękowaniu dla najlepszych!*

W uroczystości udział wzięli Parlamentarzyści Wielkopolscy: Krystyna Łybacka i Adam Szejnfeld, Wojciech Jankowiak Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego, wóldarze i samorządowcy z wielu miast Wielkopolski, a także przedstawiciele władz i instytucji ściśle związanych z procesem kształcenia zawodowego, na co dzień współpracujący z WIR oraz, dyrektorzy szkół zawodowych, z których pochodzą wyróżnieni uczniowie. Przybyli także członkowie Rady Izby, Starsi Cechów, rzemieślnicy. Galę wręczenia dyplomów i podziękowań prowadził Dyrektor Tomasz Wika.

Prezes Jerzy Bartnik witając gości szczególnie ciepło zwrócił się do uhonorowanych i ich mistrzów szkolących. W swoim wystąpieniu bardzo dużo mówił na temat szkolnictwa zawodowego. W naszej Izbie, w najpopularniejszych zawodach uczy się obecnie ponad 800 fryzjerów, niemal tyle samo specjalistów z branży motoryzacyjnej, blisko trzystu stolarzy i tyle samo malarzy-tapeciarzy. W Wielkopolsce, w różnych zawodach kształcą się 40% wszystkich pol-



skich uczniów zawodu. Te liczby mówią same za siebie! Prezes odniósł się również do sytuacji w innych krajach, między innymi do swojej niedawnej wizyty w Hesji. W tym niemieckim landzie najlepsi uczniowie w rzemiośle – właśnie tacy piątkowi – mają mimo braku matury zapewniony wstęp na wyższe uczelnie zawodowe. Niemcy stawiają po prostu na fachowców. Tym rozwiązaniem bacznie przypatrują się także Chińczycy. Gospodarka na całym świecie dąży do jak najpełniejszej obsługi człowieka, dlatego pracy w sektorze usługowym będzie coraz więcej. Jerzy Bartnik gratulował nagrodzonym przede wszystkim tego, że nie zmarnowali czasu przeznaczonego na naukę i w bardzo spektakularny sposób wpisali się do grona rzemieślników. Życzył im powodzenia i tego by nauka zawiodła ich tam gdzie prowadzi ambicja!

Do grona gratulujących przyłączyła się Krystyna Łybacka. Nie ma skuteczniejszej metody uczenia niż relacja mistrz - uczeń podkreślała Posłanka. Dlatego gratulowała także mistrzom szkolącym, którzy młodym adeptom tak skutecznie przekazali wiedzę i umiejętności. Przez całe lata wykształcenie zawodowe było niedoceniane, ale teraz bardzo szybko zapracowuje na doskonałą opinię, tym bardziej, że daje





podstawy by świetnie odnajdywać się na rynku pracy – zaznaczała Krystyna Łybacka. Poseł Adam Szejnfeld gratulując wyróżnionym zaznaczał, że zawody, które wybrali pozwolą także na osiągnięcie satysfakcji finansowej. Współczesna gospodarka oparta jest na świetnie wykształconych fachowcach, to oni budują bezcenny kapitał ludzki. Jeszcze do niedawna modelowa gospodarka opierała się na wielkim przemyśle. Tymczasem okazuje się, że silna, efektywna gospodarka wspiera się na usługach i sektorze MŚP. To dobry czas dla ludzi, którzy wybrali taką ścieżkę kariery zawodowej – konkludował Poseł Adam Szejnfeld.

Głos zabrał także Wojciech Jankowiak Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego, który podzielił opinię przedmówców i dodał, że w Wielkopolsce tradycyjnie stawia się na jakość. Nasze województwo stanowi 9% obszaru Polski, 9% ludności a kształci 40% młodych rzemieślników – to o czymś świadczy i możemy być dumni z takiego osiągnięcia – podkreślał Wojciech Jankowiak.

Całe przedsięwzięcie jest jednym z działań organizowanych w ramach realizowanego przez WIR projektu „Społecznie odpowiedzialne rzemiosło”. Projekt ma na celu zwiększenie zdolności adaptacyjnych rzemieślników i pracowników ich firm oraz wypracowanie strategii społecznej odpowiedzialności

biznesu (CSR) dla rzemiosła. Ma przede wszystkim promować prospołeczne postawy rzemieślników, którzy czynnie włączają się w życie swoich miejscowości. W ramach tego projektu przewidziano organizację wielu bardzo spektakularnych akcji, które nie tylko ożywią lokalne społeczności ale także zaprezentują aktywność ludzi rzemiosła. O tym wszystkim mówiła Bogumiła Frąckowiak odpowiedzialna za realizację projektu. Wspomagał ją dr Krzysztof Bondyra.

Po wszystkich przemówieniach i gratulacjach przyszła pora na wręczanie dyplomów i podziękowań. Prezes Jerzy Bartnik w asyście Wiceprezesów gratulował osobiście każdemu wyróżnionemu czeladnikowi i mistrzowi. Okolicznościowe dyplomy i podziękowania otrzymali także mistrzowie szkolący.

O wspaniałą oprawę muzyczną uroczystości zadbał Chór Cantavi Ad Homini pod dyrekcją Marty Mikołajczak-Niewińskiej. Wokaliści działają przy Śremskim Ośrodku Kultury, a naszej publiczności z sukcesem zaprezentowali się już w czasie ubiegłorocznego spotkania kolędowo-noworocznego.

W zamyśle organizatorów taka uroczystość powinna wpisać się na stałe w kalendarz WIR i stanowić bardzo ważny akcent podkreślający znaczenie kształcenia zawodowego w działalności Izby.

**Marzena Rutkowska-Kalisz**





MINISTER ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI

*Stanisław Kalemba*

Warszawa, dnia 15 lutego 2014 r.

*Szanowny Pan*

*Jerzy Bartnik*

*Prezes Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej*

Z radością przyjąłem zaproszenie na uroczystość wręczenia dyplomów dla absolwentów rzemiosła i ich mistrzów szkolących. Szacunek i uznanie budzą otrzymujący dziś dyplomy rzemieślnicy budujący swoją przyszłość w oparciu o naukę, pracę, umiejętności i talent. Wierzę, że otrzymywane dziś dyplomy są nie tylko źródłem osobistej satysfakcji, ale też legitymacją ambicji i woli sukcesu prowadzącego ku lepszej przyszłości. Wiara ta oparta jest na przekonaniu, że praktyka zawodowa i umiejętności są największym kapitałem w który możemy wyposażyć absolwentów, natomiast dyplomy są tylko jednym z narzędzi prowadzących do osiągnięcia celów życiowych.

Szacunek i uznanie należą się dziś także mistrzom szkolącym, których wysiłek przyczynił się do sukcesu młodych adeptów rzemiosła. Dzisiejsza uroczystość zachęca do zdobywania mistrzostwa w zawodzie oraz tworzy klimat akceptacji dla kreatywności i zdrowej rywalizacji. Tego typu działania są niezwykle motywujące do kształtowania i promocji postaw aktywnych oraz wiary w możliwość kreacji własnej przyszłości.

Serdecznie gratuluję otrzymującym dziś dyplomy absolwentom rzemiosła i wierzę, że przyczynią się one do promocji osiągnięć rzemiosła wielkopolskiego.

Dziękując raz jeszcze za zaproszenie, życzę satysfakcji i wielu dalszych sukcesów oraz poczucia spełnienia w realizacji wytyczonych celów życiowych. Wszystkim uczestnikom uroczystości życzę udanego spotkania pełnego wzruszeń i dobrych wrażeń.



***Pani Poseł Jak z perspektywy doświadczeń ministerialnych ocenia Pani rolę kształcenia zawodowego dla naszej gospodarki?***

***Krystyna Łybacka:*** Według mnie jest to jeden z dwóch filarów gospodarki: pierwszy to proces innowacji i unowocześniania gospodarki a z drugiej szkolnictwo zawodowe właśnie. Nie jestem gołostowna ponieważ jestem tym szefem resortu, który zmienił reformy ministra Handkego i docenił szkolnictwo zawodowe. Pozostawiłam technika, wzmocniłam szkoły zawodowe i wprowadziłam odpłatność za kształcenie. Już wtedy, wbrew niemal wszystkim prezentowałam ten pogląd, a dziś mam satysfakcję, że kolejne lata przyniosły potwierdzenie moich racji. Dzisiaj nie ma w Europie kraju, który nie rozwijałby szkolnictwa zawodowego. Jeśli patrzymy na gospodarke, a o tym mówią wszyscy: rozwijanie sektora usług nie będzie możliwe bez rzemieślników.

***Cała Europa zachwyca się niemieckim systemem kształcenia dualnego. Dziennikarze polscy też! W myśl przysłowia... „Cudze chwalicie, swego nie znacie”. Zapominają albo wręcz nie wiedzą, że także w Polsce taki system obowiązuje od dziesięcioleci...***

***Krystyna Łybacka:*** To prawda, przecież my kształcimy w sposób dualny od wielu, wielu lat. Więź z warsztatami, pracowniami rzemieślniczymi jest nieoceniona. Nie ma lepszego kształcenia! Żadna nawet najnowocześniejsza pracownia szkolna, żadne centrum kształcenia zawodowego nie zastąpi atmosfery zakładu, kontaktu z klientem i tego wszystkiego co składa się na specyfikę danego zawodu.



***Co trzeba zatem przekazać młodym ludziom, którzy rozpoczęli naukę zawodu ?***

***Krystyna Łybacka:*** Najważniejsze by korzystać z obecności w zakładzie, patrzeć jak pracuje mistrz, jak majster wykonuje swoją pracę. Od czasów antycznych, od słynnej Akademii Platońskiej i innych nikt nie wymyślił lepszego systemu niż mistrz - uczeń. On może mieć różne oblicza, bo zmienia się rzeczywistość wokół nas ale istota relacji pozostaje niezmienna!



29 stycznia 2014 delegacja Izby uczestniczyła w bardzo doniosłej uroczystości w Berlinie. Na emeryturę przechodził Otto Kentzler dotychczasowy Prezes Związku Rzemiosła Niemieckiego. Otto Kentzler kierował ze spektakularnymi sukcesami niemieckim rzemiosłem przez blisko 10 lat. To między innymi za jego kadencji wzmocniła się pozycja rzemieślników w gospodarce niemieckiej, udoskonalono dualny system kształcenia, który stawiany jest w Europie za wzór, a także zorganizowano i przeprowadzono ogromną kampanię medialną promującą rzemiosło w Niemczech. Charakterystyczny czerwony napis na niebieskim tle - „Das Handwerk” - stał się w całym Niemczech rozpoznawalnym znakiem znaczenia rzemieślników w codziennym życiu.

### Z berlińskiej perspektywy...



Byłego Prezesa żegnała sama Kanclerz Angela Merkel, która w obecności wszystkich najważniejszych mediów nie tylko podkreślała zasługi Otto Kentzler' a, ale bardzo dużo mówiła o roli rzemiosła. Kanclerz w swoim przemówieniu wiele razy zaznaczała, że Niemcy jeszcze długo borykaliby się z kryzysem gdyby nie rzemiosło. Firmy rzemieślnicze tworzą potęgę gospodarczą Niemiec – zaznaczała. Wiele uwagi poświęciła także tak powszechnie wychwalanemu w Europie dualnemu systemowi kształcenia zawodowego. To właśnie ten system i rzemiosło uchroniły Niemcy przed falą bezrobocia! Pora, zatem docenić wkład rzemieślników niemieckich i usprawnić systemy opieki socjalnej dla nich... Sala berlińskiego Domu Rzemiosła, w której zgromadziło się wielu znakomi-

tych gości z całego Niemiec z ogromnym aplauzem reagowała na te słowa. Tak ważne oświadczenia i deklaracje padły jak już wspomniano... na żywo... z anten radiowych i telewizyjnych.

Czy można, więc w tej sytuacji powstrzymać się od porównań i gorzkich, polskich refleksji. Rząd chyba niezbyt wiele wie o tym, co decyduje o pomyślności naszej gospodarki. Kuleje niestety dialog społeczny na poziomie ogólnopolskim i w praktyce nie ma skutecznego kanału przekazu informacji o tym, co najistotniejsze dla naszego środowiska.

A politycy? Jeśli nawet jego przedstawiciele pojawiają się na spotkaniach z Rzemiosłem to najczęściej kończy się na grzecznościowych deklaracjach i odczuciu, że zbliża się kolejna kampania wyborcza. Dla naszych krajowych czy lokalnych mediów sektor MŚP,







a tym bardziej kształcenie to wciąż temat albo zbyt skomplikowany albo zbyt nudny by poświęcać mu czas... Tu się spokojnie pracuje, a to przecież nie jest specjalnie „medialne”. Tymczasem przedsiębiorcy, co dnia toczą swoje bitwy z urzędami, przepisami...

Przypomnijmy, że to właśnie Kanclerz Angela Merkel w czasie Olimpiady Zawodowej World Skills w Lipsku wraz z innymi przywódcami europejskimi podpisywała deklarację dotyczącą kształcenia młodzieży. Zawarto w niej opisy działań zapobiegających bezrobociu młodych i upowszechnianiu dualnego systemu kształcenia. Doskonale, zatem wiedziała, co mówi, gdy w Berlinie podkreślała zasługi rzemieślników w przygotowaniu nowych kadr dla niemieckich firm. W tym samym czasie nasi politycy ze zdumieniem dopiero odkrywają, że u nas też kształci się dualnie, a przedtem przyjmują na najwyższych szczeblach delegacje niemieckie i austriackie w ramach czerpania dobrych praktyk i konsultacji umożliwiających likwidację barier w szkolnictwie zawodowym. Pikanterii sprawie przydaje fakt, że do Berlina Prezes Jerzy Bartnik został zaproszony, jako jedyny przedstawiciel zagranicznego rzemiosła – w uznaniu, dla jakości dualnego systemu kształcenia w Polsce! Systemu, który funkcjonuje od dziesięcioleci w oparciu o wielowiekową tradycję. Czy trzeba aż berlińskiej perspektywy by tak wyraźnie to dostrzegli nasi decydenci i nie wyważali otwartych drzwi?

Do Berlina przyjechali nie tylko przedstawiciele wszystkich niemieckich izb rzemieślniczych, ale także landowi ministrowie gospodarki, nauki czy finansów. Nie zabrakło też gości zagranicznych, w tym delegacji UEAPME Europejskiej Unii Rzemiosła Małych i Średnich Przedsiębiorstw z jej szefową na czele Panią Prezes Gunillą Almgren. Prezes Jerzy Bartnik był w Berlinie w potrójnej roli: wiceprezesa UEAPME, Prezesa Związku Rzemiosła Polskiego i Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. Po zakończeniu części oficjalnej uroczystości był czas na bardziej kameralne spotkania nie tylko ze współpracownikami z Brukseli, ale przede wszystkim z przedstawicielami niemieckich izb, z którymi, na co dzień współpracuje WIR. Była też chwila na rozmowę z ustępującym Otto Kentzler'em i jego następcą. Prezes Jerzy Bartnik zaprosił Hansa Petera Wollseifera do Polski i Wielkopolski. Nowy szef niemieckiego rzemiosła przyjął zaproszenie z zadowoleniem, podkreślając znaczenie naszej współpracy.

W Berlinie było na swój sposób skromnie, bez specjalnego zadęcia i przerostu formy nad treścią... Elegancki wieczór pozostawia jednak niezapomniane wrażenie i refleksję... Nie umiemy docenić tego, co już mamy, co trzeba tylko pielęgnować i wspomagać. Zazdrość nawet, jeśli tylko delikatna nie jest szczególnie chlubnym uczuciem, ale nieodparcie powraca wraz z berlińskimi wspomnieniami...

**Marzena Rutkowska-Kalisz**



## Relacja z Narady Oświatowej z Cechami

W dniu 6 lutego br. odbyło się spotkanie Starzych Cechów i Kierowników Biur Cechów poświęcone problematyce szkolenia i egzaminowania oraz działaniom, które były zrealizowane w 2013 r. i które podejmiemy w najbliższym roku.

Jako pierwszy wystąpił Pan Tomasz Wika - Dyrektor Izby, który po krótkim powitaniu, przedstawił kalendarium wybranych wydarzeń, które miały miejsce w 2013 r. w Izbie oraz zrzeszonych Cechach. Pani Hanna Ratajczak z Wydziału Oświaty podsumowała sesję egzaminacyjną przeprowadzoną w 2013 r. Następnie Pani Iwona Derda – Naczelnik Wydziału Oświaty przedstawiła relację z ogólnopolskiej narady oświatowej w Warszawie, która odbyła się w dniach 9-11.12.2013 r., Najważniejszym wnioskiem płynącym z niej jest konieczność umocnienia funkcjonowania organizacji. Z tego względu wszystkie organizacje – ZRP, Izby, Cechy i Spółdzielnie muszą zintensyfikować działania mające na celu wypracowanie dobrej pozycji organizacji rzemiosła w regionie. Możliwe jest to poprzez aktywny udział w konferencjach oraz odbudowanie współpracy z instytucjami z regionu.

W dalszej części Iwona Derda zaprezentowała Krajowy System Kwalifikacji Zawodowych, skupiając się w szczególności na Polskiej Ramie Kwalifikacji. Świadectwa czeladnicze zostały zamieszczone na 3 poziomie, natomiast dyplomy mistrzowskie w zależności od zawodu na 4 lub 5 ośmiopoziomowej Polskiej Ramy Kwalifikacji.

Następnie Iwona Wojciechowska – Pełnomocnik Izby w Koninie przedstawiła nowe instrumenty rynku pracy w kontekście zmian w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, wymieniając i krótko opisując nowe formy wsparcia dla osób bezrobotnych i pracodawców, którzy zechcą włączyć się akty-



wizację osób bezrobotnych.

Magdalena Najdzion z Wydziału Oświaty zaprezentowała zasoby KOWEZIU z zakresu szkolnictwa i doradztwa zawodowego dostępne na stronie internetowej [www.koweziu.edu.pl](http://www.koweziu.edu.pl). Są to m.in. programy nauczania w poszczególnych zawodach szkolnych. W odniesieniu do zawodów pozaszkolnych przekazaliśmy wszystkim organizacjom nowe standardy kompetencji zawodowych w oparciu, o które pracodawcy mogą przygotować we własnym zakresie programy nauczania. Przedstawiła również ofertę „Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne”. Oferta ta jest szczególnie interesująca ze względu na zapewnienie ze strony wydawnictwa, iż w niedalekiej przyszłości zostaną







opracowane podręczniki również w zawodach mało popularnych, w których dotychczas brakowało literatury.

W dalszej części spotkania, po przerwie Pani Magdalena Białas – Naczelnik Wydziału Samorządowo – Organizacyjnego WIR w Poznaniu podsumowała działania związane z utrzymaniem przez ZRP statusu organizacji reprezentatywnej w Komisji Trójstronnej. Antoni Odzimek - Zastępca Prezesa Izby oraz jednocześnie Zastępca Prezesa Związku Rzemiosła Polskiego zaapelował do zebranych organizacji o próbę

zebrania i dostania kolejnych ankiet, gdyż jako ogólnopolska organizacja nadal mamy zbyt mało złożonych dokumentów.

Dyrektor Tomasz Wika – Izby przedstawił działania zrealizowane przez WIR w Poznaniu w kontekście wniosków z dyskusji panelowych, które odbyły się w trakcie spotkań Starszych Cechów i Kierowników Biur Cechów w dniach 6.02.2013 r. i 5.03.2013 r.

Po drugiej przerwie Pani Bogumiła Frąckowiak – Naczelnik Wydziału Promocji Gospodarczej zaprezentowała projekty realizowane przez WIR w Poznaniu, skupiając się w szczególności na projekcie „Społecznie odpowiedzialne rzemiosło”. Ze szczegółowymi informacjami w tym zakresie można zapoznać w lutowym numerze „Wielkopolskiego Rzemieślnika”. Ponadto Pani Frąckowiak przedstawiła programy skierowane do MŚP na lata 2014-2020, działania Punktu Informacji Europejskiej Europe Direct – Poznań przy WIR w Poznaniu oraz zachęciła do wzięcia udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

**Iwona Derda**



## Po sesji Parlamentu Hanzeatyckiego

**Wraz z Prezesem Jerzym Bartnikiem uczestniczył Pan w Walnym Zgromadzeniu Parlamentu Hanzeatyckiego. Jaki był wiodący temat tegorocznych obrad?**

**Tomasz Wika:** Przypomnijmy, że Parlament zajmuje się problemami firm sektora MŚP, które funkcjonują wokół Morza Bałtyckiego. Jednak pojęcie - wokół - w tym przypadku nie jest traktowane zbyt ortodoksyjnie. Najważniejszym kryterium przynależności są powiązania gospodarcze, a nie posiadanie bałtyckiej granicy morskiej. Stąd między innymi obecność Białorusi czy Ukrainy. W tym roku tematem przewodnim była aktywizacja zawodowa kobiet i osób określanych jako 50+.

**Czy w Hamburgu powstały konkretne zalecenia, czy raczej dopiero dyskutowano nad wypracowaniem wspólnego stanowiska Parlamentu Hanzeatyckiego w tej sprawie?**

**Tomasz Wika:** Były to zarówno prezentacje naukowe jak i przedstawianie pozytywnych przykładów działań w różnych krajach i wymiana tak zwanych dobrych praktyk. W czasie wykładów, seminariów i dyskusji panelowych temat wiodący był rozpatrywany wieloaspektowo. Problem aktywizacji dotyczy osób trwale bezrobotnych, tych które pracę straciły stosunkowo niedawno lub wiek nie pozwala im już wykonywać dotychczas uprawianego zawodu. Z ich wiedzy i umiejętności nadal trzeba korzystać. Osobnym wątkiem pojawiającym się w obradach jest bardzo niekorzystne zjawisko demograficzne. Chodzi o „starzenie się Europy”. Wydłużył się wiek i okres aktywności fizycznej osób, rodzi to określone konsekwencje emerytalno-rentowe. Grozi nam i to nie tylko w Polsce spory deficyt. Najprostsze matematyczne symulacje wskazują na to, że za 15-20 lat zabraknie pieniędzy

na wypłaty rent i emerytur. Stąd wydłużenie aktywności zawodowej jest konieczne i to w całej Europie. Doskonale pamiętamy emocje jakie u nas wywołała zmiana wieku emerytalnego, a okazuje się, że problem dotyczy także i innych krajów, których obywatele zdążyli się już przyzwyczaić do komfortowego życia na emeryturze. Problem jest ogólnoeuropejski.

**Obrady takiego gremium jak Parlament Hanzeatycki są chyba świetną okazją do porównań. Czy w innych krajach także istnieje problem aktywizacji generacji 50+?**

**Tomasz Wika:** Są podobieństwa i różnice, chociaż każdy kraj ma swoją specyfikę i kłopoty wynikające z innych przyczyn. Zasadnicza różnica między nami, a innymi państwami polega na dysproporcji w zamożności. Szczególnie widać to w bogatych krajach skandynawskich, które mają rozbudowany system opieki socjalnej. Ale nawet i te kraje nie „wytrzymują” finansowo tej socjalności i muszą rewidować swoje dotychczasowe przyzwyczajenia w tym zakresie. Dokonują pewnych korekt, które wcale nie spotykają się ze zrozumieniem społeczeństwa. Na drugim biegunie są kraje dawnego bloku wschodniego: Łotwa, Litwa Estonia. Kolejna różnica polega na tym, że w krajach wysokorozwiniętych zdecydowanie więcej osób starszych, w tym kobiet jest zatrudnionych w sektorze usług. Im wyższy poziom rozwoju gospodarczego tym więcej ludzi pracuje w usługach i tym więcej ludzi stać na korzystanie z nich. U nas na przykład wciąż nie ma tak powszechnego zwyczaju korzystania z usług gastronomicznych. Wynika to z przyzwyczajenia i zasobności portfela. Z restauracji korzystamy raczej od święta lub przy okazjach służbowych. Podobnie jest z korzystaniem na co dzień z usług firm sprzątających, remontujących czy



też pomocy osób opiekujących się ludźmi starszymi lub chorymi. W Polsce wciąż te usługi uznawane są raczej za ekskluzywne i zbyt drogie.

**Czy w takim razie jest to wskazówka dla nas by w usługach szukać możliwości aktywizowania kobiet i osób po pięćdziesiątce?**

**Tomasz Wika:** Tak. Chciałbym też zwrócić uwagę na rolę jaką odgrywa Parlament Hanzeatycki, który podpowiada swoim członkom jak te problemy rozwiązywać z pomocą subwencji unijnych. Najistotniejsze jest aby osoby niejako wtórnie przygotowywane do wejścia lub powrotu na rynek pracy spełniały oczekiwania pracodawców. Jeśli już wydaje się publiczne pieniądze by aktywizować kobiety lub osoby po pięćdziesiątce trzeba to robić wyjątkowo rozważnie. Nie ma odwrotu od wydłużania aktywności zawodowej – taka jest konieczność demograficzna i finansowa.

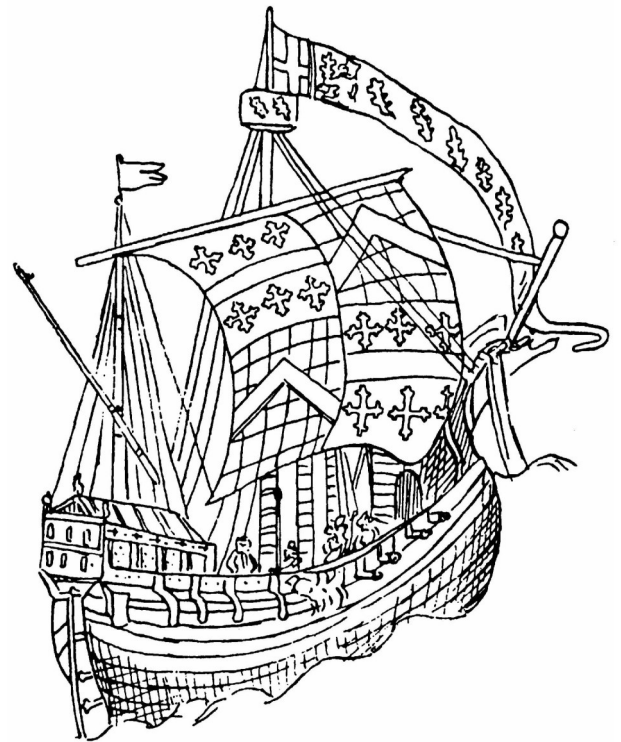
**Na ile jest to więc problem pokonania naszej mentalności?**

**Tomasz Wika:** To problem kształtowania naszej świadomości i zrozumienia, że nie ma odwrotu od konieczności nabywania nowych umiejętności, także tych zawodowych. Już nie wystarcza tak jak dawniej opanowanie jednego zawodu i kwalifikacji z tym związanych. Musimy być elastyczni i uczyć się przez całe życie również zupełnie nowych rzeczy, chociażby obsługi komputera czy smartfona. Wszystko jest do opanowania trzeba tylko chcieć! W czasie obrad podawano wiele przykładów na to jak można rozpocząć działalność lub zmienić tylko jej charakter by nadal pozostać aktywnym. Na Litwie dwie panie uruchomiły produkcję etnicznych lalek, które wykonywane ręcznie przez inne starsze kobiety są bardzo poszukiwane mimo wygórowanej ceny. Podano też przykład dekarza, który ze względu na wiek nie mógł już czynnie pracować ale jego wiedzę wykorzystano w jego

macierzystej, dużej firmie budowlanej w dziale nadzoru. Przejął zadanie wewnętrznego inspektora nadzoru. Znał załogę z jaką pracował, znał specyfikę zawodu. Generował wprawdzie koszty jako zatrudniony ale w efekcie pracodawca odniósł korzyści bo znacząco podniosła się jakość wykonywanych usług budowlanych. Najważniejszym przesłaniem tych obrad jest konkluzja, że nie wolno rezygnować z doświadczenia osób starszych. A człowiek nawet w wieku emerytalnym może wykazać się kreatywnością. Starszym trzeba dać szansę i wykorzystać ich doświadczenie życiowe i zawodowe! A jeśli chodzi o aktywizację kobiet? Z badań wynika, że w krajach rozwiniętych około 30% firm prowadzi kobiety. Są zdecydowanie bardziej ostrożne, działają mniej ryzykownie, zawsze z myślą o przyszłości i w decyzjach kierują się przede wszystkim racjonalnością. Z tych doświadczeń i spostrzeżeń też warto skorzystać.

**Dziękuję za rozmowę.**

**Marzena Rutkowska-Kalisz**



# Hanse-Parlament

Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu ma przyjemność zaprosić Państwa do udziału w szkoleniu „ENERGIA SŁONECZNA – TECHNOLOGIE I ZASTOSOWANIE” w dniach 26-27.03.2014 r. w WIR Poznaniu.

### „Energia słoneczna - Technologie i zastosowanie”

Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu jest członkiem Parlamentu Hanzeatyckiego – organizacji otoczenia biznesu, która współpracuje z wieloma Izbami, stowarzyszeniami oraz uniwersytetami z regionu Morza Bałtyckiego.

W ramach projektu Parlamentu Hanzeatyckiego „Skill Energy BSR” opracowane zostało szkolenie „ENERGIA SŁONECZNA – TECHNOLOGIE I ZASTOSOWANIE” (Solar Energy - Techniques and applications), które adresowane jest do właścicieli, kadry zarządzającej oraz pracowników małych i średnich przedsiębiorstw.

**Uczestnictwo w szkoleniu (łącznie z wyżywieniem) jest bezpłatne.**

Kwestia kosztów energii odgrywa znaczącą rolę nie tylko w dużych firmach - w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw znaczenie tego tematu stale wzrasta. Jednocześnie w wielu zakładach istnieje duży potencjał oszczędnościowy, który można wykorzystać przy zastosowaniu wydajnych technologii energetycznych oraz energii odnawialnych. Ponadto jest to obszar działalności o ogromnym znaczeniu dla rzemiosła oraz MSP, który otwiera przed nimi nowe rynki i grupy klientów.

W ramach szkolenia przedstawione zostaną termiczne systemy solarne oraz systemy solarnej energii elektrycznej do zastosowania w domach jedno- i dwurodzinnych jak również w inwestycjach na większą skalę.

Ponadto zapoznają się Państwo z tematami dotyczącymi planowania, projektowania, montażu i utrzymania jak również z kwestiami dotyczącymi kosztów,

korzyści i opłacalności zastosowania systemów solarnych. Szkolenie obejmie również tematy pozyskiwania klientów oraz doradztwa i obsługi. W formie warsztatowej opracowane i omówione zostaną praktyczne rozwiązania na potrzeby konkretnych klientów.

Zachęcamy do udziału w szkoleniu i do skorzystania z okazji do uzyskania informacji o istniejących technologiach wytwarzania energii słonecznej i możliwościach zaistnienia w nowych sektorach rynkowych. Ze względu na międzynarodowy charakter spotkania, będzie ono okazją do wymiany doświadczeń i nawiązywania kontaktów z ekspertami z innych państw. Znajomość języków obcych nie jest wymagana, podczas seminarium zapewnione będzie tłumaczenie symultaniczne.

**Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 05.03.2014 r.**

**Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z Natalią Krzyżan tel.: 618593537 lub e-mail: [natalia.krzyzan@irpoznan.com.pl](mailto:natalia.krzyzan@irpoznan.com.pl)**

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

**Natalia Krzyżan**



*Są jak kwintesencja współczesnego rzemiosła – dziadek i wnuk. Tradycję połączyli z nowoczesnością, doświadczenie pokoleń z logistyczną precyzją zarządzania i stworzyli firmę, której modelko (dla niewtajemniczonych – wykrój, szablon, wzorzec) powinno być wykorzystywane przez innych. Trzeba wiedzieć jak trafić do ich pracowni. Mieści się w przedwojennej kamienicy w centrum Poznania, a skromny szyld nad domofonem łatwo przeoczyć. Ale klienci, którzy chcą mieć perfekcyjnie uszyty garnitur doskonale znają ten adres. Łąkowa 20/4 – naciskam dzwonek i... dzięki Henrykowi Krupie i Karolowi Rzeszutko przenoszę się w niezwykle świat krawiectwa miarowego.*

## Siła pokoleń!

*Rzadki to niestety widok w pracowni krawieckiej – nad doskonale skrojonym garniturem pochylają się dwa pokolenia... Kiedy postanowił Pan kontynuować rodzinne tradycje?*

**Karol Rzeszutko:** Pracuję z dziadkiem, z za szybki z portretu spogląda mój pradziadek, który założył firmę, a muszę jeszcze wspomnieć o mojej mamie – też doskonałej krawcowej, która współpracuje między innymi z artystami operetki. Stoją za mną trzy pokolenia! To nie było tak, że ja się urodziłem by być krawcem. Przedtem trochę sobie postudiowałem, skończyłem dwa kierunki, trochę popracowałem w trakcie i po studiach. Krawiectwo miarowe i bycie rzemieślnikiem traktowałem wtedy jak większość moich rówieśników jako coś... gorszego. Wtedy sądziłem, że krawcem może być każdy! Dziś myślę, że jest dokładnie odwrotnie – każdy może być magistrem ale nie każdy może być krawcem i dobrym rzemieślnikiem.

*I nie każdy Panie Karolu zdaje swój egzamin mistrzowski na celujący!*

**Henryk Krupa:** Nie każdy może być krawcem – to prawda! Do tego zawodu trzeba mieć wielkie serce i cierpliwość. Jak się nie ma miłości do tego zawodu i tego specjalnego daru w palcach to nie ma co się zabierać za krawiectwo. Nauka tego fachu jest mozolna, podobnie jak praca, więc jeśli naprawdę się



tego nie czuje to nigdy nie będzie się dobrym w tym zawodzie. Krawiectwo wymaga też precyzji! Ale dla mnie to było niesamowite przeżycie i ulga kiedy okazało się, że w pracowni będzie mój wnuk. Gdy zaczął przychodzić do pracowni i uczyć się kolejno brania miary, krojenia i szycia bardzo się cieszyłem. Chciał szybko się wszystkiego nauczyć, obstał się literaturą, szukał informacji o nowych trendach i tkaninach. Widziałem jak jest w to wszystko zaangażowany! To była frajda, tym bardziej, że zdawałem sobie sprawę ze swojego wieku i ograniczeń. Córka jest krawcową damską, ma złote ręce ale szyje kreacje sceniczne. Syn, który był krawcem zmarł przedwcześnie i wydawało się, że pracownia zakończy swój żywot. Nie ma uczniów w tym rzemiośle, a moja wiedza mogłaby pójść na marne. Karol był wspaniałą niespo-

dzianką! Zakład został kompletnie odnowiony, zmodernizowany zmienił się sposób zarządzania. Ale żeby odnieść sukces w dzisiejszym świecie tak właśnie musi być! Trzeba też znać języki! Trzeba mieć międzynarodowe kontakty. Tym wszystkim zajmuje się właśnie Karol. Mamy klientów z Danii, Hiszpanii, Irlandii, Francji...

**Karol Rzeszutko:** Marketing szeptany działa! Nowi klienci trafiają do nas także poprzez fora internetowe i stronę naszej pracowni. Nigdy specjalnie nie zabiegaliśmy o reklamę – wyrobiliśmy sobie markę, a klienci doskonale wiedzą jak trafić do naszej pracowni.

**Jak odbyła się ta wielka zmiana – stare walczyło z nowym czy nowe uczyło się od starego? To pytanie do obu Panów... poszłście na kompromis?**

**Henryk Krupa:** (z uśmiechem) Zdarzało się, że pracownicy nie rozumieli jego poczynań, wymagań i sposobu zarządzania ale ja nie miałem wątpliwości! Nie mieli wyjścia, tym bardziej że wyjątkowo dbamy o atmosferę w firmie. Jest rodzinna i to nie tylko dlatego, że pracuję z wnukiem. Takie, a nie inne traktowanie pracowników wynika po prostu z filozofii firmy. Bardzo o to dba moja córka. Najważniejsze by pracownicy wiedzieli co mają robić – zawsze to powtarzałem wnukowi, że nie można wyjść z pracowni dopóki nie ustali się tego co ma być wykonane jurto. Pracownik musi mieć zapewnioną pracę. Wtedy w warsztacie wszystko gra. A ja jestem dumny, że mam takiego wnuka.

**Karol Rzeszutko:** Dziadek praktycznie przekazał mi wszystko o firmie i krawiectwie! Poza wiedzą uzyskaną na studiach i bardzo pobieżnymi obserwacjami, o krawiectwie miarowym nie wiedziałem nic. Cała fachowa baza wiadomości i umiejętności to mój dziadek i najlepszy nauczyciel! To on przekazał mi całą

wiedzę techniczną, uczył po kolei wszystkiego. Szczęśliwie mamy świetną brygadę, która potrafi sobie dać radę z każdą nowinką. Sam także umiem co trzeba, więc potrafię rozmawiać z załogą. Zaczynałem w 2009 roku, a w ubiegłym zdałem egzamin mistrzowski. Trochę czasu minęło zanim swoje pomysły swobodnie zacząłem przekładać na wykrój – zaczynałem przy maszynie, od szycia spodni, potem zdobywałem umiejętności krojczego. Udało mi się od dziadka wyciągnąć wszystkie najważniejsze wiadomości. Od początku też założyłem, że będę kultywował stare, dobre krawiectwo miarowe w nowoczesnym wydaniu, w oparciu o nowe tkaniny i w myśl najnowszych modowych trendów. Świetnie się czuję teraz w pierwszej przymiarce, w drugiej też ale nie chcę robić wszystkiego bo nie na tym polega dobre funkcjonowanie pracowni. Nie można znać się na wszystkim, we wszystkim być dobrym.

**Czy wiedza i umiejętności logistyka przydają się w pracowni krawieckiej?**

**Karol Rzeszutko:** Logistyka jest wszędzie – dosłownie, w pracowni jak się okazuje też. W krawiectwie miarowym logistyka przejawia się w tym, że klient wchodzi, spotykamy się z nim kilka razy i po precyzyjnie określonym czasie odbiera gotowy garnitur. Ten łańcuch jest może krótszy niż wtedy gdy decydowałem o drodze jaką kontener pokonywał na przykład z Chin do







Europy ale zasada jest identyczna. Nie ma spóźnień i niesłowności. Kiedy bardzo dobrze poznałem czym logistyka jest w praktyce, a nie tylko w teorii, moja fascynacja zaczynała słabnąć. Pracowałem w dużej korporacji i zajmowałem się frachtem morskim. Gdy jeszcze przez całą dobę tkwiłem w logistyce po uszy lubiłem przychodzić do pracowni dziadka, chłonąć spokój, który tu panuje nawet gdy jest dużo pracy. Ja miałem wtedy ustawiczną gonitwę myśli i... powoli nie wytrzymałem tempa. Zakochałem się w atmosferze pracowni. Rzuciłem pracę i zacząłem się zastanawiać co dalej. Jak się okazało szukałem swojej drogi bardzo daleko a znalazłem... w domu rodzinnym. Studia pomogły mi z pewnością zrozumieć czym to rzemiosło jest i jak wiele radości może sprawić. A w tych pozornie prostych procesach wiedza logistyczna bardzo się przydaje.

**Henryk Krupa:** Przyjęliśmy kardynalną zasadę we współpracy z klientami. Wszystko musi być zaplanowane i zawsze nieodwołalnie - na czas. Od tej zasady nie ma odstępstwa – jeśli klient jest umówiony na pierwszą wizytę a tym bardziej przymiarzkę termin musi być bezwzględnie dotrzymany. Nigdy nam się nie zdarzyło by klient przyszedł i nie miał przygotowanego garnituru do miary... Tak buduje się solidność firmy. Ale przyznam się Pani, że dzwonię do

klienta po odbiór dopiero wtedy gdy garnitur jest gotowy i wisi na manekinie. A ja najpierw muszę sobie popatrzeć na uszytą marynarkę i nacieszyć się nią!

*Klienci firmy Krupa@Rzeszutko podkreślają, że pierwsze spotkanie jest niesamowite. Trwa długo i bardzo często jest bardziej rozmową towarzyską niż spotkaniem z usługodawcą... A jednocześnie klient wchodząc do pracowni widzi, że wszystko będzie dopracowane w najdrobniejszych szczegółach. Piękne tkaniny, firmowe guziki i metki, doskonale dobrane krawaty... Każdy musi się tu poczuć wyjątkowo.*

**Henryk Krupa:** Klientowi zawsze trzeba poświęcić dużo czasu. Musimy wiedzieć jakie przeznaczenie ma ten zamawiany garnitur. Jakiego klienta lubi tkaniny, jakie odcienie preferuje i w jakich mu do twarzy. Wnuk poświęca klientowi bardzo dużo czasu, to co najmniej godzina do półtorej – garnitur musi być niczym druga skóra więc aby go dobrze uszyć trzeba doskonale poznać osobę, która go zamawia.



**Karol Rzeszutko:** Na tym to polega, że stylizujemy cały ubiór klienta. Podpowiadamy kolor odpowiedni do karnacji i wspólnie ustalamy jakie funkcje ma spełniać garnitur i w jakich okolicznościach będzie noszony. Dlatego pierwsze spotkanie tak długo trwa. Znam takich klientów, których – można powiedzieć „skrzywdzono” pierwszym źle dobranym garniturem niedopasowanym do ich sylwetki. Trudno się dziwić, że nie lubią oglądać siebie w obcym i niewygodnym uniformie. My wiemy jak ich z takiej awersji do garnituru wyleczyć, tym bardziej, że każdy mężczyzna niezależnie

nie od tak zwanej urody najlepiej prezentuje się w garniturze!

**Henryk Krupa:** Dobry krawiec ma miarę w oku. Ale klienta w trakcie brania obmiarów trzeba dobrze obejrzeć. Trzeba obserwować – jak się porusza, jak się ustawia – wtedy już wiadomo gdzie trzeba głębiej wszyć zaszewki by wymodelować marynarkę, jak wypracować ramiona by ukryć na przykład pochylenie się na jeden bok. To wszystko widać, a mankamenty sylwetki my musimy ukryć wkładając w to całą swoją wiedzę i sztukę. Mówi się, że pierwsza miara nie jest dla klienta tylko dla krawcy. Wnuk nie jednokrotnie tłumaczy to zaskoczonym klientom, którzy są u nas po raz pierwszy. Powstają notatki i dopiero wtedy można opracować modelkę na podstawie, którego wykroimy tkaninę. Każdy nasz klient ma swoje indywidualnie opracowane wykroje, które bardzo się przydają przy kolejnym zleceniu.

**Karol Rzeszutko:** W tym tkwi tajemnica krawiectwa miarowego – by wydobyć atuty sylwetki i zatuszować mankamenty. My tylko pomagamy dobrać krój, fason lub tkaninę. Bardzo dużo elementów ma wpływ na to, czy garnitur będzie wyglądał na kliencie perfekcyjnie i czy będzie wygodny w noszeniu. Klienci do nas wracają, to jest trochę jak choroba... Może to jest złe słowo ale gdy przyjdzie do nas człowiek, który miał złe doświadczenia, a teraz ma garnitur doskonale dopasowany do sylwetki mimo, że jest to droga usługa wybierze krawca zamiast oferty sklepu.

**Być może tylko wtedy są w stanie zrozumieć kobiety, które tak emocjonują się nową drogą sukienką czy torebką. Zapytam prowokacyjnie: gdzie chcielibyście Panowie otworzyć filię – w Mediolanie, w Paryżu czy w Londynie?**

**Karol Rzeszutko:** We Florencji! Albo w Londynie – te

dwa miasta wchodzi w grę. Najpierw jeszcze chcemy z Dziadkiem dopracować się własnej linii, tej niepowtarzalności projektowej. To byłoby połączenie angielsko-włoskiej stylizacji. W wielu pracowniach na świecie jest tak, że klient przychodzi i widzi co jest na manekinach i godzi się na kształt rewersu, sposób wszycia rękawa lub konstrukcję innego elementu. Na pewno wkrótce się pojawi nasz, niepowtarzalny styl – tak planujemy.

**Kończymy rozmowę bo przyszedł klient na umówioną pierwszą wizytę. Wiedziałam, że mam tylko tyle czasu... choć rozmawiać by można jeszcze godzinami. Ale muszę uszanować logistyczny porządek!**

**Marzena Rutkowska-Kalisz**





Jak ważna jest umiejętność korzystania z komputera i Internetu wiemy wszyscy. Chociażby ze względu na fakt, iż obecne systemy administracyjne w coraz większym zakresie wymagają od nas elektronicznej rejestracji, pobierania dokumentów i przesyłania zgłoszeń. Nie wspominając już o celach edukacyjnych czy prywatnych. Aktualizacja naszych umiejętności jest kluczowa dla utrzymania aktywności na rynku pracy. Zapraszamy na bezpłatne szkolenia!

### „Komputer - zdam, bo znam”

Badanie Ministerstwa Cyfryzacji i Informatyzacji „Społeczeństwo informacyjne w liczbach 2012” wskazuje, że średni poziom umiejętności charakteryzujący się możliwością wykonania trzech do czterech czynności związanych z obsługą Internetu, posiada jedynie co piąty mieszkaniec Polski. To mniej niż średnio w UE. Wysłać e-mail z załącznikiem potrafi jedynie 46 na 100 osób w Polsce. Co piąta osoba w Polsce w wieku największej aktywności zawodowej, obejmującej lata 25–54, nigdy nie korzystała z komputera!

Realizowany przez Wielkopolską Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu projekt „Komputer – zdam, bo znam” stworzony został jako odpowiedź na zgłaszane potrzeby (zarówno przez rzemieślników jak i ogół społeczeństwa) kształcenia i doskonalenia umiejętności komputerowych.

Szkolenie przyczynia się do wzrostu kompetencji osób dorosłych, które zainteresowane są podwyższaniem własnych umiejętności w obszarze ICT (Technologii Informacyjnych i Komunikacyjnych), zwiększenia umiejętności posługiwania się komputerem i Internetem, zwiększenia motywacji do podnoszenia kwalifikacji i zmniejszenia ryzyka wykluczenia cyfrowego.

Co najważniejsze - każdy z uczestników ma możliwość uzyskania certyfikatu posługiwania się komputerem i w zakresie ECDL Start (<https://ecdl.pl/>)

**ECDL - „European Computer Driving Licence”** (w tłumaczeniu: „Europejskie Komputerowe Prawo Jazdy”) choć w Polsce używamy nazwy „Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych”. W dynamicznym społeczeństwie informacyjnym znaczenie ECDL można porównać ze znaczeniem, jakie dla dorosłego obywatela i wykwalifikowanego pracownika ma dziś prawo jazdy czyli licencja na prowadzenie samochodu - można bez niego przeżyć, ale ze wszech miar lepiej je mieć.

ECDL opracowano również z myślą o pracodawcach. Jeśli wymóg posiadania certyfikatu ECDL pojawia się w ogłoszeniu o poszukiwaniu pracowników, pracodawca, czy też jego służby HR, nie muszą tracić czasu na sprawdzanie umiejętności komputerowych kandydatów do pracy, gdyż mogą zawierzyć certyfikатовi. Pracodawca może także sprawdzić jakość szkoleń dla swoich pracowników, jeśli kończą się one certyfikatem. Według opinii wielu szefów działu infor-





**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

matyki, w firmie, w której użytkownicy systemów informatycznych posiadają kompetencje komputerowe (potwierdzone certyfikatem ECDL), help desk informatyczny ma o wiele mniej pracy, niż w innych firmach.

Korzyści jakie wymienia się dla posiadacza certyfikatu ECDL to potwierdzenie posiadanych kompetencji, wzrost pozycji na rynku pracy, większa pewność utrzymania zatrudnienia, wzrost mobilności, wzrost szans na rynku pracy w Europie i na świecie.

Z kolei korzyści odnoszone przez pracowników i pracodawców przekładają się bezpośrednio na korzyści ogólnospołeczne.

Teraz każdy z Państwa, kto:  
jest osobą pełnoletnią z wykształceniem maksymalnie średnim (podstawowe, zawodowe, średnie, poli-

BEZPŁATNE SZKOLENIA KOMPUTEROWE  
**KOMPUTER – ZDAM, BO ZNAM**  
umożliwiający uzyskanie certyfikatu ECDL Start

realizowane przez  
Wielkopolską Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu



cealne) i zamieszkuje obszar Poznania lub powiatów: poznańskiego, gnieźnieńskiego, grodzkiego, międzychodzkiego, nowotomyskiego, obornickiego, szamotulskiego, średzkiego, śremskiego, wrzesińskiego, wągrowieckiego;

może wziąć udział w takich bezpłatnych szkoleniach komputerowych, równoważnych z ECDL START, obejmujących zakresem materiału m.in.: obsługę komputera, przetwarzanie tekstów (Word), arkusze kalkulacyjne (Excel), Internet.

Rekrutacja trwa do **12.03.2014 r.**

Więcej informacji uzyskacie pod adresem biura projektu:

Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu  
al. Niepodległości 2, pokój nr 3, 61-874 Poznań  
Tel. (61) 859 35 37

E-mail: komputer@irpoznan.com.pl

Lub na stronie [www.irpoznan.com.pl/komputer](http://www.irpoznan.com.pl/komputer)

oraz o rekrutacji na

<http://www.irpoznan.com.pl/projekty-unijne/101,rekrutacja.html>

To na długi czas ostania możliwość żeby wziąć udział w bezpłatnych szkoleniach komputerowych!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

*Natalia Krzyżan*  
Koordynator Projektu  
„Komputer - zdam, bo znam”





# KOMINIARZ

Do głównych zadań kominiarza zalicza się czyszczenie przewodów kominowych (dymowych i spalinowych) i wentylacyjnych, czopuchów, trzonów kuchennych i pieców domowych, kominków, pieców rzemieślniczych i przemysłowych, kotłów oraz kominów fabrycznych przy użyciu narzędzi kominiarskich, takich jak: graca kominiarska naramienna, przepychacz, lina kominiarska, kluczyk kominiarski, lusterko, kamera kominowa, anemometr.

Drugą grupą prac, które wykonuje kominiarz jest prowadzenie badań przewodów kominowych, wentylacyjnych, podejmowanie decyzji dotyczących ich dalszej eksploatacji oraz zakresu napraw, a także sporządzanie dokumentacji z przeprowadzonej kontroli technicznej i inwentaryzacji przewodów kominowych dymowych, spalinowych i wentylacyjnych.

Zawód kominiarza wymaga dobrego stanu zdrowia, zwłaszcza sprawności palców i rąk, gdyż większość prac wykonywana jest ręcznie. Ważna jest ostrość wzroku, zmysł powonienia, spostrzegawczość, wyobraźnia przestrzenna i rozróżnianie kolorów. Praca bywa bardzo niebezpieczna. Kominiarz jest narażony na oddziaływanie warunków atmosferycznych. Praca może być wykonywana na wysokich kominach, dlatego wymagana jest zdolność do pracy na wysokości oraz skupienie i przyjęcie określonej pozycji, co może niekiedy obciążać kręgosłup. Zagrożeniem dla zdrowia jest możliwość wdychania pyłów i substancji, będących produktami procesów spalania. Praca w tym zawodzie wykonywana jest przede wszystkim na wolnym powietrzu, rzadziej w pomieszczeniach zamkniętych. Kominiarz wykonuje swoje zadania zawodowe zarówno w małych firmach, zatrudniających niewielkie



zespoły pracownicze, jak i dużych spółdzielniach usługowych. Może być zatrudniony w zakładach usługowych i wykonywać zadania zawodowe zarówno w obiektach przemysłowych, rzemieślniczych, jak i budynkach mieszkalnych jedno- i wielorodzinnych (blokach mieszkalnych). W małych firmach usługowych kominiarz na ogół pracuje samodzielnie lub w zespole, najczęściej dwuosobowym. W dużych obiektach praca kominiarza może być wykonywana w zespołach kilkusobowych, najczęściej pod kierownictwem brygadzysty lub kierownika, który przydziela zadania, jest odpowiedzialny za organizację pracy oraz sprawdza prawidłowość wykonywanych prac. Kominiarz może prowadzić samodzielną działalność gospodarczą.

Początki kominiarstwa sięgają XIII wieku. Kominiarzy zawsze darzono wielkim szacunkiem i zaufaniem, a ich pracę uznawano jako wyjątkowo pożyteczną, ciężką i niebezpieczną. Nakrycie głowy było odznaczeniem kariery zawodowej kominiarza. Uczeń miał prawo nosić keplik, czeladnik melonik, a dopiero zdanie egzaminu mistrzowskiego upoważniało kominiarza do noszenia cylindra.

*Iwona Derda*



# KOMINIARZ

Większość ludzi podtrzymuje wiarę, że kominiarz przynosi szczęście. Skąd się wziął zwyczaj łąpania za guzik na widok kominiarza? W różnych okresach do tego zwyczaju dodawano różnego rodzaju utrudnienia, np. jednocześnie zobaczyć biały dym, spotkać mężczyznę w okularach albo naliczyć 99 tysięcy, najlepiej w kościele.

Zwyczaj ten jest tak stary, jak samo kominiarstwo. W czasach, gdy w Europie zaczęły powstawać osady zamieszkałe przez kilka lub kilkanaście rodzin, często spokrewnionych, a w domostwach zaczęto stosować kominy do odprowadzania dymów, wówczas z dużych miast przychodzili kominiarze, którzy wę-

drowali od osady do osady, zajmując się czyszczeniem kominów. Kominiarz zbliżając się do osady, był oczekiwany przez gospodynie domostw, każda z nich chciała, aby kominiarz w pierwszej kolejności przyszedł do jej domostwa oczyścić komin, a z uwagi na to, że ubranie kominiarza było usmolone sadzą, łąpały go właśnie za guzik, który wydawał im się najczystszy i ciągnęły do swojego domostwa. Stąd po dziś dzień funkcjonuje zwyczaj łąpania za guzik na widok kominiarza.



*Iwona Derda*

## ZAPRASZAMY NA STRONĘ WWW IZBY



Wielkopolska Izba Rzemieśnicza w Poznaniu



Aktualności

Galeria

Wskaźniki

Strona główna

O Nas

Wydziały WIR

Adresy organizacji rzemiosła

Szkolenia

Pobierz

Kontakt

Dzisiaj mamy: 3 Marca 2014, Imieniny obchodzą Maryna, Hieronim i Tytjan.

Twoje położenie: Strona główna /



Na skróty

- oświata zawodowa
- ochrona środowiska
- bank ofert pracy
- odnośniki
- wpis do bazy WIR
- BHP
- Konkursy
- środki pomocowe
- rzemiosło artystyczne
- bank ofert współpracy
- narzędzia
- dialog społeczny
- Parlament Hanzeatycki
- Na kartach historii

Punkt informacyjny Europe Direct - Poznań

Punkt konsultacyjny

Projekty realizowane przez WIR

Punkt kontaktowy



Zapraszamy na szkolenia

**W uznaniu dla najlepszych!**

Kategoria: Pozostałe / 2014-02-24



Dyplomy dla uczniów i ich mistrzów szkolących

■ [czytaj więcej](#)

Marzec 2014						
Pn	Wt	Sr	Czw	Pt	So	N
24	25	26	27	28	1	
3	4	5				
10						





## Jak skutecznie promować firmę na Facebooku? cz. 1

### Tytułem wstępu: czym są media społecznościowe?

Media społecznościowe (ang. socialmedia) są miejscami, w których internauci publikują własne treści. Może to być tekst, komentarz, ocena, film albo zdjęcie. W odróżnieniu od mediów standardowych social media pozwalają ludziom uczestniczyć w dialogu społecznym. Komunikacja nie odbywa się już tak jak kiedyś w wypadku gazet, gdy jedyną możliwością bycia usłyszanym było wysłanie „listu do redakcji”, a odbiorcy byli niemi wobec dostarczanych im informacji. Teraz mogą oni reagować na treści, komentując je, oceniając, wysyłając znajomym albo wykorzystując je do stworzenia nowych komunikatów.

### Najważniejsze media dla firm

Media społecznościowe dzielą się na kilka rodzajów. Rozróżniamy wśród nich: blogi (np. Blox), mikroblogi (np. Twitter czy Pinger), serwisy z wiadomościami (np. Digg.com czy Wykop.pl) i serwisy społecznościowe. Serwisy społecznościowe są najbardziej popularne ponieważ odzwierciedlają relacje, jakie nawiązujemy w realnym życiu z innymi ludźmi, przenosząc je do Sieci i uzupełniając o nowe możliwości, które daje wykorzystanie technologii i Internetu. Obecnie serwisy społecznościowe odzwierciedlają też relacje panujące między klientami a firmami. Które serwisy są popularne w Polsce?

W 2011 roku w Polsce najwięcej użytkowników miały serwisy społecznościowe NK.pl (wcześniej Nasza Klasa) i Facebook – według badań miał on około 11 mln użytkowników (PBI/Gemius). To tak jakby wszyscy mieszkańcy pięciu największych województw mieli

w nich konta. Obecność tam daje więc możliwość dotarcia do znacznej części całego polskiego społeczeństwa. Jednak ten raport jest poświęcony tylko jednemu z tych serwisów.

### Dlaczego firmy wybierają Facebooka?

Z tych dwóch serwisów bowiem tylko Facebook daje możliwości i narzędzia potrzebne, aby każda firma mogła promować swoje usługi. Dlatego skupimy się wyłącznie na tym serwisie i pokażemy, jak wykorzystać go w pełni przy realizacji lub wspomagania realizacji celów biznesowych firmy.

Facebooka założył w 2004 roku Mark Zuckerberg wraz z trzema kolegami ze studiów. Rozwiązania dla firm zostały wprowadzone pod koniec 2007 roku, serwis natomiast przetłumaczono na język polski niedługo później, bo w połowie 2008 roku. Obecnie strona szczyty się miliardem użytkowników na całym świecie. Gdyby Facebook był państwem, byłby na drugim miejscu pod względem liczby ludności. Wyprzedzałby go tylko Chiny. To więcej niż suma mieszkańców Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych. Facebookowicze spędzają swój czas na serwisie bardzo aktywnie.

W 2010 roku 10% odsłon wszystkich stron w Ameryce należało do Facebooka, a internauci spędzali na stronie dużo czasu, bo około 9 minut na wizytę, przeglądanie

The image shows the Facebook logo, which consists of the word "facebook" in a white, lowercase, sans-serif font on a dark blue background. A registered trademark symbol (®) is located at the end of the word.

dając wieści do znajomych i od firm, które śledzą na tzw. fanpage'ach.

Obecność konsumentów na Facebooku pociąga też za sobą wydatki na reklamę ze strony firm. Facebook wyświetla reklamy już 50 miliardów razy miesięcznie. Wydatki na promocję w social mediach na całym świecie w 2010 wynosiły 1,7 miliarda dolarów z czego 53% poszło właśnie na Facebooka. Na czym polega więc fenomen serwisu, który przyciąga do siebie tak bardzo przedsiębiorców?

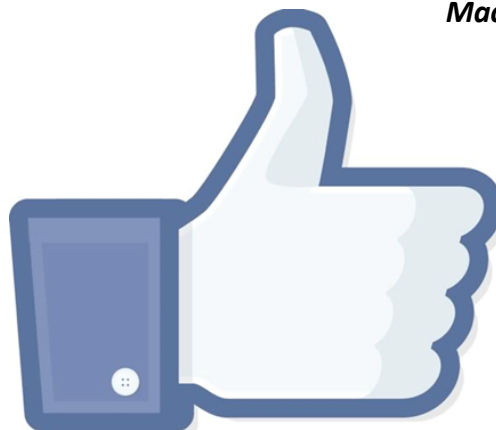
### Fenomen Facebooka

Dla firm Facebook to bogaty zestaw technik i narzędzi pozwalających na lepszą komunikację z klientami, osobami zainteresowanymi produktami, branżą i różnymi społecznościami. Tak jak internauta zakłada na Facebooku profil, tak firma może założyć tzw. stronę społecznościową wcześniej nazywaną fanpage'em. Następnie facebookowicze mogą polubić fanpage i otrzymywać od tego momentu informacje od firmy. Ale czy ludzie decydują się na śledzenie marek? Informacje od Radia Eski subskrybuje ok. 447 tys. osób. Profil animowanych postaci promujących usługi Tele-

komunikacji Polskiej (Serce i Rozum) 419 tys., polską markę odzieżową Reserved 415 tys., serwis aukcyjny Allegro 400 tys., a producenta słodczy Wedel 212 tys. Czy jednak poza znanymi markami małe i średnie firmy skorzystają z obecności na Facebooku?

90% marketingowców uważa, że wykorzystanie mediów społecznościowych było istotne dla ich przedsiębiorstw. 67% osób samozatrudnionych i 66% małych firm z dwoma albo większą liczbą pracowników zdecydowanie zgodziło się z tezą o korzyściach płynących z używania social media. Skoro więc warto wykorzystać Facebooka jako część naszego marketingowego miksu, spójrzmy, co oferuje firmom, jak możemy z tych możliwości skorzystać i jakie osiągnąć korzyści.

*Maciej Wika*



## WIELKOPOLSKA IZBA RZEMIEŚLNICZA W POZNANIU TEŻ JUŻ JEST NA FACEBOOKU

A screenshot of the Facebook profile page for 'IRPoznan'. The page shows the profile picture (WIR logo), the name 'IRPoznan', and the description 'Organizacja pozarządowa'. There are buttons for 'Lubisz to!', 'Obserwowanie', and 'Wiadomość'. The page also shows a search bar at the top and a 'Utwórz stronę' button on the right.





**MARZENA RUTKOWSKA-KALISZ**  
Rzecznik Prasowy  
Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

*E-mail: [redaktor@irpoznan.com.pl](mailto:redaktor@irpoznan.com.pl)  
tel.: (61) 859 35 41*



**IWONA DERDA**  
Naczelnik Wydziału Oświaty  
Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

*E-mail: [iwona.derda@irpoznan.com.pl](mailto:iwona.derda@irpoznan.com.pl)  
tel.: (61) 859 35 22*



**WIESŁAW RATAJCZAK**  
Zastępca Dyrektora Izby  
Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

*E-mail: [d.ekonomiczny@irpoznan.com.pl](mailto:d.ekonomiczny@irpoznan.com.pl)  
tel.: (61) 859 35 56*



**KONRAD WNUK**  
Radca Prawny  
Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

*E-mail: [sekretariat@irpoznan.com.pl](mailto:sekretariat@irpoznan.com.pl)  
tel.: (61) 859 35 27*



**BOGUMIŁA FRACKOWIAK**  
Naczelnik Wydział Promocji Gospodarczej  
Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

*E-mail: [bogumila.frackowiak@irpoznan.com.pl](mailto:bogumila.frackowiak@irpoznan.com.pl)  
tel.: (61) 859 35 24*



**MAGDALENA BIAŁAS**  
**Naczelnik Wydziału Samorządowo-Organizacyjnego**  
**Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu**

*E-mail: [magdalena.bialas@irpoznan.com.pl](mailto:magdalena.bialas@irpoznan.com.pl)*  
*tel.: (61) 859 35 32*



**NATALIA KRZYŻAN**  
**Wydział Promocji Gospodarczej**  
**Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu**

*E-mail: [natalia.krzyzan@irpoznan.com.pl](mailto:natalia.krzyzan@irpoznan.com.pl)*  
*tel.: (61) 859 35 37*



**MACIEJ WIKA**  
**Współpracownik**  
**Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu**

*E-mail: [sekretariat@irpoznan.com.pl](mailto:sekretariat@irpoznan.com.pl)*  
*tel.: (61) 859 35 35*